

## PROTOKÓŁ Nr 40-12/2013

Z wyjazdowego posiedzenia Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska, które odbyło się w dniu 30 października 2013 roku, a rozpoczęło o godz.16.00 w Sali Senackiej Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Janusza Śniadeckiego w Gdańsku przy ul. Kazimierza Górskiego 1.

**Obecni:** według załączonych list obecności, które stanowią załączniki nr 1 i 2 do protokołu.

Na stan siedmiu (7) członków Komisji, w posiedzeniu uczestniczyło pięciu (5), czyli było quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.  
Nieobecni:

- radny Adam Nieroda - uczestniczył w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Gdańska,
- radny Mirosław Zdanowicz - Przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG.

**Posiedzeniu przewodniczył Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska.**

Po stwierdzeniu quorum, otworzył 40 posiedzenie Komisji, powitał zebranych i poinformował, że porządek obrad został wysłany do radnych drogą elektroniczną w terminie regulaminowym. Porządek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

1. Dzień dzisiejszy w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku. Współpraca uczelni z Miastem Gdańskiem.

*Przedstawiają: Przedstawiciele AWFIS*

2. Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.

Następnie poddał pod głosowanie przyjęcie przedstawionego porządku posiedzenia.

Komisja, w wyniku przeprowadzonego głosowania, porządek przyjęła jednogłośnie - 4 głosami za.

### PUNKT - 1

**Dzień dzisiejszy w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku. Współpraca uczelni z Miastem Gdańskiem.**

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Witam państwa serdecznie. Wprawdzie pan Rektor nas przywitał, ale jak pan widzi, zapraszając nas nie czekał pan długo na naszą wizytę. Jesteśmy w pełnym składzie

skutecznym dla podjęcia posiedzenia. Panie Rektorze jeszcze raz witam pana, wszystkich gospodarzy. Bardzo proszę o zabranie głosu.

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Bardzo się cieszę, że możemy gościć w naszych murach tak zacnych gości na czele z panem przewodniczącym. Bardzo się cieszę, że to zaproszenie zostało przyjęte praktycznie w trybie natychmiastowym. To dla nas znaczy bardzo wiele, a to dlatego że chcielibyśmy porozmawiać o naszych aktualnych problemach, o przyszłości. Ja jestem pewien, już wiem o tym, że 18 listopada myślę, że Komisja Sportu Rady Miasta Gdańska również będzie obecna na tym spotkaniu, odbędzie się u nas konferencja rektorów uczelni Pomorza wraz z posłami i senatorami, euro posłami i samorządowcami z terenu województwa pomorskiego. Będziemy debatować, dyskutować na temat przyszłości szkolnictwa wyższego na Pomorzu. Także już teraz serdecznie zapraszam w imieniu swoim i w imieniu Rektora GUM-u pana profesora Janusza Morysia, bo dla nas zaszczytem będzie jeżeli państwo będziecie chcieli w tej debacie uczestniczyć. Ja nie znam porządku obrad Komisji jeżeli chodzi o to dzisiejsze spotkanie w naszych murach. Natomiast jeżeli państwo pozwolą, to oczywiście od pana Przewodniczącego będzie zależało i od państwa, to chciałbym pokazać przynajmniej dwie rzeczy.

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Panie Rektorze wyjazdowe posiedzenie dzisiejszej Komisji jest poświęcone tylko i wyłącznie tej uczelni, waszej uczelni, naszej uczelni gdańskiej. Bardzo proszę. Proszę jak najlepiej przedstawić jej dzień dzisiejszy, bo temat jest: Dzień dzisiejszy w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku. Współpraca uczelni z Miastem Gdańsk. Tak krótko, tak mało, tak dużo jednocześnie. Bardzo proszę.

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Jeżeli można powiem kilka słów na ten temat, a potem chcielibyśmy pokazać palcem pewne rzeczy, które nie są widoczne na zewnątrz. Promocja to na razie nasza kiepska strona, w związku z tym chcielibyśmy ją wzbogacić, dlatego też poprosiłem pewne osoby z zewnątrz o współpracę z nami, ale powiem tylko kilka słów i powiem dlaczego nie ma prezentacji. Dlatego że po prostu, dlatego też państwa zaprosiłem, chciałbym pokazać wszystko palcem. Nie wszystko, bo nie będziemy się tutaj umartwiać, ale te rzeczy, które udało nam się zrobić i to czego być może nie uda nam się zrobić i o co walczymy. Przede wszystkim muszę powiedzieć, jeżeli państwo zaobserwują kto jest tutaj na sali, że w trakcie mojego urzędowania począwszy od 2010 roku jeszcze nigdy nie było takiej współpracy w gronie władz uczelni. W tej chwili jest po prostu pod każdym względem bardzo dobrze. Jest wiele rzeczy, które należy poprawić i naprawić w uczelni. To nie ulega wątpliwości. Natomiast tą współpracę widać na każdym kroku i jestem z tego tytułu bardzo zadowolony. Powiem tylko krótko co nam się udało zrobić w tym ostatnim okresie i z czego państwo na pewno mogą być już zadowoleni myśląc o tym, że Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku powinna na tym terenie

funkcjonować, my mamy nadzieję, że zawsze. Przede wszystkim udało nam się osiągnąć, panu Przewodniczącemu to pokazywałem przed chwilą na wykresach, wiodącą pozycję wśród wszystkich AWF-ów w skali całego kraju jeżeli chodzi o osiągnięcia naukowe. My w tej chwili, podam państwu tylko przykład dla porównania, osiągnęliśmy na tę chwilę w tym roku kalendarzowym 66 tzw punktów Impact factor czyli punktów listy filadelfijskiej amerykańskiej. Dla porównania powiem państwu, że w ubiegłym roku było tych punktów 22, dwa lata temu punktów 18, a 3 lata temu punktów 8. W związku z tym ten wzrost aktywności naukowej jest wręcz niebotyczny. Wśród AWF-ów przodujemy zdecydowanie. W ostatnim rankingu naukowym Polityki znaleźliśmy się na 14 miejscu w Polsce tuż za Gdańskim Uniwersytetem Medycznym. Następna Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu wylądowała na miejscu 60. To nie jest jakiś ranking względny oceniający różne rzeczy, które się dzieją na uczelni, ale to jest ranking, który ocenia dokonania w liczbach bezwzględnych. To nam się udało zrealizować. Tego nam wielu zazdrości i różne rzeczy oczywiście na ten temat opowiadano, natomiast to się stało dzięki stworzeniu laboratoriów, dzięki naszej współpracy z wieloma ekipami naukowymi, które ściągaliśmy z zewnątrz. Między innymi, państwo to zobaczą za chwilę, udało nam się uruchomić jedyne w Polsce laboratorium badań genetycznych w sporcie. Uruchomiliśmy laboratorium wysiłku fizycznego, którego nie ma żadna Akademia Wychowania Fizycznego w Polsce i jest to przysłowiowy mercedes. Tego nam wszyscy w skali kraju zazdroszczą. Dzwonią do mnie profesorowie z całego kraju, że chcą z nami współpracować. To o czym się mówiło, ja tu nie użyję nieparlamentarnych określeń, ale tak można by to określać, o czym się mówiło jeżeli chodzi o naszą dydaktykę, którą serwujemy naszym studentom, proponujemy kandydatom na studia, czy realizujemy w ramach studiów podyplomowych określało się różnymi nieparlamentarnymi określeniami. To się zmienia i to w sposób zasadniczy, dlatego że w ostatnim momencie, mimo tego, że wielu osobom, całe szczęście już ich tutaj nie ma w naszym gronie, to się nie podobało, udało nam się uchwalić jeszcze „rzutem na taśmę” dosłownie Krajowe Ramy Kwalifikacji przynajmniej w tym zakresie, który powinien w uczelni funkcjonować. Pracujemy nad tym w dalszym ciągu tak, aby ten nasz przysłowiowy towar, którym jest edukacja na poziomie wyższym był jak najlepiej opakowany i żeby nasi kandydaci mogli o ten przysłowiowy towar, przepraszam, że tak mówię, ale tak to się niestety określa w tej branży, żeby on służył do podjęcia jak najlepszej pracy. I to się póki co udaje. Ja podam państwu tylko kilka wskaźników. Okazuje się, że nas nie dotknął żaden trend demograficzny. My w tym roku mieliśmy o wiele więcej kandydatów na studia, aniżeli w latach ubiegłych. I tak na kierunku najłabiej obsadzonym na kierunku Sport mieliśmy 3 kandydatów na jedno miejsce. Na kierunku najlepszym czyli na Fizjoterapii mieliśmy 12 kandydatów na jedno miejsce. Liczba studentów studiów niestacjonarnych zwiększyła się w stosunku do ubiegłego roku, dlatego, że nie wszystkich pozyskaliśmy, mimo tego, że nasze kryteria wewnętrzne powodowały, że nie każdy student, że każdy student niestacjonarny może się do nas dostać na studia. Mimo tego ta liczba się zwiększyła. Oczywiście nie możemy zwiększać liczby studentów stacjonarnych ponad miarę określoną przez Ministra Szkolnictwa Wyższego, dlatego że na to nie ma po prostu środków finansowych. I kiedy już mówię o finansach to chciałbym powiedzieć, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa

Wyższego przekazywało jeszcze cztery lata temu uczelni środki w wysokości ok. 24 mln zł rocznie. W tej chwili mamy dotacji podstawowej 18,5 mln i kiedy jeszcze dodamy do tego fakt, że wtedy kiedy działy się różnego rodzaju dziwne rzeczy związane z moim poprzednikiem odeszło prawie 1000 studentów niestacjonarnych w skali jednego roku. Myśmy na tym stracili finansowo i to bardzo. W tej chwili wdrożyliśmy i to w bardzo znaczącym zakresie, chyba w największym w Polsce program naprawczy do tego stopnia, że nauczyciele akademicy uchwałą Senatu zrezygnowali z odpłatności za prowadzenie seminariów magisterskich i licencjackich. Do tego stopnia, że część zajęć i to bardzo dużą część zajęć wprowadzamy w ramach e-learningu czyli prowadzenia zajęć na odległość. Oczywiście nie ma mowy o zajęciach praktycznych. To są tylko wykłady. W związku z tym zgodnie z przepisami Ministerstwa Nauki możemy to robić. Do tej pory takiej zgody nie było. W tej chwili ta zgoda jest. Nasza społeczność zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że jedynie przez tego rodzaju zadania możemy doprowadzić do całkowitej sanacji tej uczelni i to się uda oczywiście, chociaż to jest bardzo trudne, bo kiedy ubiegły rok 2012 zanotowaliśmy stratą bilansową rzędu 2,5 mln zł to w tym roku to się zbilansujemy. Wyjdziemy na zero. W przyszłym roku założymy sobie, że to będzie 2,5 mln nadwyżki. W związku z tym będziemy mogli być traktowani już poważnie jako uczelnia o skali kraju. Inaczej mi się będzie rozmawiało z Ministrem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Kiedy zastanawiałem się nad tym czy uczelnię ustawić w dryfie, co zresztą nie jest w mojej naturze, czy też próbować stworzyć podbudowę w postaci rozwoju i odnowień infrastruktury, postawiłem na to drugie. Okazało się to w sporej części skuteczne, mimo tego, że wielu osobom się to nie podobało. Mieliśmy tu wiele osób, które uważały, że ta infrastruktura powinna pozostać w takim stanie w jakim ona była. Natomiast to nie było moje widzimisię i to przedstawiam wszem i wobec, dlatego że wiele służb zaoponowało przeciwko w ogóle funkcjonowaniu nas jako uczelni, przeciwko prowadzeniu tutaj zajęć, dlatego że wiele części tej uczelni po prostu nie powinno się dopuszczać do prowadzenia zajęć. Więc nie pozostało nam nic innego jak tylko zdobyć środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Staraliśmy się ponad rok wcześniej przygotowując do tego stosowne dokumenty i to się udało. I dlatego w tej chwili trwa kompleksowa termomodernizacja całej uczelni. Wymieniamy wszystko co jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania uczelni. Tu natknęliśmy się na różnego rodzaju dziwne rzeczy, o których nie ma sensu nawet mówić. W każdym bądź razie tak wiele rzeczy wyszło w tzw praniu, w trakcie naszej termomodernizacji, że trzeba było dodatkowe rzeczy zrobić. Zbliżają się Mistrzostwa Świata w Lekkoatletyce. Występujemy tu jako partner dla Miasta Sopot, ponieważ w bezpośredniej bliskości się znajdujemy. Cieszylibyśmy się o wiele bardziej, gdyby to Miasto Gdańsk organizowało Mistrzostwa Świata, a tym razem wyszło inaczej, ponieważ my jesteśmy uczelnią, o której mówi się, że jest to uczelnia sportowa, więc nie wypadało nam do tego projektu nie przystąpić, ale póki co nie pozyskaliśmy z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa środków finansowych. Dziura finansowa w budżecie państwa dotknęła i nas i organizatorów tych Mistrzostw Świata w Lekkoatletyce. Myślę, że tutaj można spokojnie mówić o tym, że, no tak mówią ministrowie, że to działania Ministra Finansów spowodowały, że po prostu tych środków póki co nie ma. Nie wiem, być może one się znajdą w przyszłym tygodniu, ale nawet gdyby się znalazły, to nie jesteśmy w stanie ze

względu na zamówienia publiczne po prostu te środki właściwie wykorzystać. Udało nam się i to była pierwsza bolączka AWFIS w roku 2010, na którą się natknąłem kiedy zastępca Kanclerza zaprowadził mnie do naszych podziemi. Zobaczyłem jak wygląda nasza sieć ciepłownicza co groziło nam wybuchem po prostu permanentnie. Zdecydowałem się wtedy, żeby pozyskać środki, niewielkie pieniądze ok. 1,5 mln zł na remont tej sieci ciepłowniczej. To jest nowoczesna rzecz w tej chwili. Wyjdzie oczywiście takie opracowanie dotyczące tych wszystkich działań. Ono liczy w tej chwili ok. 100 stron. Pracuję cały czas nad tym, żeby to stosownie pokazać, ale udało nam się zapewnić bezpieczeństwo uczelni. Ja tego nie pokazywałem, bo nawet nie było sensu, ale starałem się działać systematycznie i systemowo tak, żeby można było kolejne działania prowadzić. Oczywiście podjęliśmy próbę, tak się zobowiązałem wobec pani minister Kudryckiej, stworzenia tutaj prawdziwej nauki stąd te nowoczesne laboratoria. Kiedy był tutaj Rektor Lammek powiedział, no słuchaj, ale ja mam tego tak dużo, że część w magazynach w ogóle stoi niewykorzystana, a ty mi pokazujesz tutaj taką rzecz, ale to były oczywiście początki kiedy mu pokazywałem, natomiast gdyby zobaczył nasze laboratorium wysiłku fizycznego to pewnie by już taki odważny by nie był, dlatego że my jesteśmy w tej części Europy jedyni jeżeli chodzi o tak dobrą infrastrukturę, a niektóre aparaty, które są w laboratoriach są najnowocześniejsze w Europie. Jeden z uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych dysponuje taką aparaturą. Natomiast staraliśmy się kupić to co jest jak najbardziej nowoczesne. Dzięki Miastu Gdańsk, to trzeba otwarcie powiedzieć otrzymaliśmy możliwość zmiany wizerunku Wydziału Turystyki i Rekreacji i Administracji, które to jednostki funkcjonowały w skandalicznych warunkach zagrażających zdrowiu i życiu. Wyremontowaliśmy budynek szkoły sportowej. Pan Prezydent wykazał się tu niebywałą hojnością. Przekazał nam w drodze dzierżawy ten budynek. Poszerzył się przez to nasz kampus. Dzięki temu mogliśmy wnioskować do pani Minister Kudryckiej o przyznanie nam dodatkowych środków na modernizację tego obiektu. To jest bardzo ładny obiekt. Kanclerz mówi na 3 z plusem, ale mnie się bardziej podoba niż na 3 +. W każdym razie, jak na nasze możliwości, udało nam się to zrobić tak w pierwszym rządzie. Zresztą było wiele rzeczy. Robiliśmy, wykonywaliśmy zadania takie m. in., żeby z jednej strony unowocześnić uczelnię, a z drugiej strony żeby przy okazji zrestrukturyzować zatrudnienie i to się udało. Przykład podam państwu. Mieliśmy centralę telefoniczną, która nie dość, że się psuła cały czas, to była konieczność jej obsługiwaną przez jednego pracownika, więc był etat przeznaczony tylko dla centrali telefonicznej. Oczywiście zmieniliśmy to. Zakupiliśmy nową bezobsługową centralę telefoniczną i to się opłaciło i to bardzo. Stworzyliśmy tutaj wiele udogodnień dla osób niepełnosprawnych. Sypała nam się pływalnia, kompletnie, 25 metrowa. Więc ponieważ była ona w oparciu o najnowszą aparaturę zbudowaną ileś lat temu to niestety nie mogliśmy zrobić nic innego jak tylko wydać spore środki finansowe na to, żeby ściągnąć tę aparaturę z tego miejsca, gdzie była ona wcześniej zakupiona. Jedno z najlepszych urządzeń w Polsce, niemniej jednak przysporzyło nam bardzo wielu problemów. Problemem jednym z wielu jest w tej chwili jest hala gimnastyczna Leszka Blanika. Dostaliśmy na podstawie umowy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego i z Ministerstwem Sportu i Turystyki gwarancję, bo ja podpisałem umowy na 17 mln zł. Zorganizowaliśmy pierwszy przetarg i najniższa oferta

wynosiła 25 mln zł. Zorganizowaliśmy drugi przetarg, oferta obniżyła się, ja nawet nie pamiętam czy to ta sama firma, ale obniżyła się o 1,2 mln zł. W związku z tym, lekko licząc, sporo nam w dalszym ciągu brakuje. Spotkałem się w tej sprawie z Marszałkiem. Pan Marszałek wykazał się tutaj bardzo dużą przychylnością. Przyznał nam dodatkowe środki finansowe, ale one w dalszym ciągu są niewystarczające. Złożyłem taki wniosek do Prezydenta Miasta Gdańska i to mówię otwarcie, jak występowałem, zawsze pan Prezydent się zachowywał niezwykle przychylnie. Ja liczę na tą przychylność w dalszym ciągu, nie chodzi nawet o konkretne pieniądze, jak się uda pozyskać wirtualne pieniądze to też będziemy mieli przepustkę do tego, żeby móc halę gimnastyczną Leszka Blanika budować. W tej chwili mamy dwa budynki na terenie uczelni, tzw. domonty, w których była administracja i Wydział Turystyki i Rekreacji. One opustoszały i całe szczęście, bo tam śmierdziało i groziło to bardzo wieloma chorobami. Nawet Sanepid zalecił i to musieliśmy realizować, godzinne, półtora godzinne przerwy w trakcie pracy i pracownicy mieli wychodzić na spacerzy ze względu na fenol, który się tam wydobywał. Te budynki opustoszały. Nawet zrobiono nam prowokację w pewnym momencie na terenie uczelni, ale to w końcu się nie udało. Niemniej jednak ja zintegrowałem neutralizację, bo tak to trzeba mówić, bo tam jest azbest w środku, neutralizację tychże budynków w kontekście budowy hali gimnastycznej, dlatego na razie nie podejmujemy żadnych kroków w celu likwidacji tych domontów, bo żał mi po prostu 100 tys. zł, które trzeba wyłożyć na rozbiórkę. Chciałbym, żeby to się odbyło w ramach budowy hali, w co wierzę do tej pory, że to się odbędzie. Następną rzeczą, która się dzieje już. Jutro jadę do Narodowego Centrum Żeglarstwa, będę przekazywał plac budowy dlatego, że tam budujemy wielki pomost i dwa małe pomosty pływające za kwotę ok. 7 mln zł. To będzie duże przedsięwzięcie o tyle dla nas trudne, że my kilka rzeczy robimy na raz. Nie możemy zatrudniać ludzi, tylko wręcz musimy zwalniać. Jesteśmy w trakcie realizacji programu naprawczego. Powiem państwu, że w ciągu tego okresu od 1 września, kiedy program się rozpoczął, aż do dzisiaj zredukowano 14 etatów nauczycieli akademickich i 65 etatów obsługi i administracji. Razem 79 etatów, co oznacza ponad 90 odejść, realnych odejść z pracy, dlatego że część osób była zatrudniona w niepełnym wymiarze czasu pracy. Ja już nie mówię o umowach zleceniach, które pocięliśmy jak tylko się da. W każdym razie tych odejść było bardzo dużo, dlatego żeby zrealizować program naprawczy to musi nastąpić jeszcze ok. 60 odejść z pracy. W tej chwili w uczelni jest 360 etatów. 1 stycznia roku 2012 tych etatów było ok. 470, w związku z tym realny wymiar programu naprawczego jest bardzo znaczący. Oczywiście to nie jest tak, że to się obniżyło tak jak 100 etatów razy 50 tys. rocznie czyli o 5 mln, ale ta redukcja wydatków na wynagrodzenia jest niezwykle znacząca. Dla mnie pomnikowe jest to co się wydarzyło na jednym z ostatnich posiedzeń Senatu. Senat jednomyślnie uchwałą podjął takie ograniczenia, jakich w kraju nie podjęła się żadna uczelnia. My mamy w tej chwili pełną świadomość, tak jak powiedziałem, na pierwszym posiedzeniu Senatu rozpoczynającym rok akademicki, może to były słowa nie kolokwialne do końca, a może po prostu nie powinienem tego mówić, ale powiedziałem, że proszę państwa „wóz albo przewóz”, albo wszyscy razem jedziemy, albo się poddajemy. Ta społeczność podjęła ten wysiłek i to w sposób niezwykle dynamiczny, z czego się bardzo cieszę. Chciałbym, już za długo nie przemawiając, bo to mi się zarzuca, że

jako dydaktyk mówię bardzo dużo i pewne rzeczy się rozmywają potem. Nie będę palcem wskazywał, kto tu mi zarzuca takie rzeczy. W każdym razie chciałbym państwu pokazać to co udało nam się w ostatnim czasie zrobić, żeby też można było, żebym ja też ze spokojnym sumieniem mógł sobie powiedzieć, że nie jest tak, że ja nie pokazałem dokładnie palcem. Aczkolwiek ukazują się już pierwsze biuletyny, może nie wszyscy nasi pracownicy o tym wiedzą, ale ukazał się już pierwszy biuletyn Biura Zarządzania Projektami Unijnymi. Za chwilę ukaże się już pierwszy biuletyn, w którym będzie tak równoważne, działalność, w stosunku do naszej strony internetowej. Podjąłem działania, nie tylko z naszą prasą, ale również z ogólnopolskimi mediami. W związku z tym rozpoczynamy w tej chwili kampanię takiej promocji medialnej zakrojonej na dosyć dużą skalę i chciałbym jeszcze jedno zadeklarować, że może ni jestem jakimś wielkim wojownikiem, ale jestem jako Kaszub bardzo uparty, w związku z tym nie poddam się, kiedy inni będą mnie atakować i postaram się tą uczelnię doprowadzić do tego, żeby to był najlepszy AWFIS w Polsce i żeby to była jedna z najlepszych uczelni publicznych na terenie tego województwa. Jeżeli pan Przewodniczący pozwoli, to dwa miejsca chcielibyśmy pokazać. Chciałbym pokazać te laboratoria, którymi się chwalimy jak tylko się da, ale póki co to one światła medialnego nie ujrzały. Dziękuję bardzo.

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Bardzo proszę panie Rektorze. My jesteśmy gośćmi, wy jesteście gospodarzami i w tej części bardzo proszę realizujcie program jaki przygotowaliście.

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Dobrze. Proszę panów Dziekanów, bo jedno z laboratoriów należy do profesora Jastrzębskiego, Dziekana Wydziału Turystyki i Rekreacji. Drugie laboratorium należy do Dziekana Wydziału Wychowania Fizycznego, czyli pana profesora Tomiaka, a koordynuje to wszystko Prorektor do spraw Nauki pan profesor Sawczyn. Proszę panów Dziekanów o przejście do laboratoriów.

Członkowie Komisji zostali oprowadzeni po Laboratoriach Wysiłku Fizycznego oraz Badań Genetycznych w Sporcie, gdzie zapoznali się z zakresem funkcjonowania tychże.

Następnie Komisja wraz z gośćmi powróciła do Sali Senackiej, gdzie przystąpiono do dalszej dyskusji w temacie.

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Panie Rektorze komu służycie i komu macie szansę służyć, bo to w sumie są inwestycje środków publicznych i aż się prosi, żeby dumę narodową ...

***Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

To jest znakomite pytanie, które zadał pan przewodniczący. Otóż nasz problem polega na tym, że my, którzy żeśmy przeszli tą traumę burzliwej zmiany organizacji i burzliwych wymian kadrowych i kiedy Rektor Moska rozpoczął swoje władanie w 2010 roku to uczelnia była dotknięta nie tylko tą infamią wyrzucenia pierwszy raz w historii szkolnictwa wyższego, publicznego szkolnictwa wyższego, wyrzucenia Rektora. To było pierwszy raz w historii taka sytuacja, ale również było również całe mnóstwo długów finansowych i co najważniejsze zaniedbań praktycznie sprzed dziesięcioleci. To był ośrodek, który był budowany według określonej koncepcji, jak to pan Rektor Moska mówi, z całym szacunkiem dla pana Dyrektora MOSiR-u gdańskiego, miał to być kolejny ośrodek MOSiR-owski. A nie oto chodzi.

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Twoim wzorem niedoścignionym oczywiście.

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Ale może potrzebuje konkurencji Leszek, bo inaczej nie ma motywacji.

***Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Znakomicie pan Dyrektor Paszkowski swoją rolę wypełnia, a tutaj była taka koncepcja, żeby był to drugi ośrodek, który by w zasadzie powielał pewne zagadnienia związane z usługami, które świadczy ośrodek GOSiR, MOSiR, OSiR czy jakiś inny. I przez to też nie inwestowano zupełnie w bazę. Duże zaniedbania. Pan Rektor delikatnie mówił na ten temat. Państwo jesteście władzami tego miasta, reprezentantami władz tego miasta i trzeba sobie powiedzieć jedną rzecz tu inwestycje były zaniedbane tak dalece, że nadzór budowlany dwa lata temu chciał tą uczelnię zamknąć. Tam, gdzie żeśmy przechodzili tym korytarzem, tam nie ma strefy przeciwpożarowej. Dopiero w tej chwili je zrobiliśmy. Dwa lata temu musieliśmy złożyć deklarację, że osiem stref pożarowych zostanie wykonanych na tym długim ciągu 100 metrowym. Jak widzicie państwo Rektor Moska przejął coś co było po prostu dramatycznie zaniedbane, nie spełniało norm Sanepidu, Nadzoru Budowlanego, Nadzoru Kominiarskiego i innych norm, które dopuszczają obiekty do użytku i w wyniku pracy w ciągu trzech lat udało się, uwaga, 40 mln zainwestować w tą uczelnię, ale w wyniku tego, że żeśmy przekonali, że ten ośrodek nie będzie ośrodkiem MOSiR-owskim kolejnym tylko będzie ośrodkiem, który jest nazwany umownie w polskiej nauce KNOW czyli Krajowy Naukowy Ośrodek Wiodący i wtedy, kiedy żeśmy taką strategię zrobili, za którą odpowiada profesor Sawczyn, to ludzie, którzy znali realia tej uczelni pukali się w głowę, mówili to jest niemożliwe. Natomiast dzisiaj niewierni Tomaszowie mogą w tą ranę włożyć rękę i zobaczyć, że rzeczywiście te rzeczy zostały wykonane, są laboratoria, jest niezwykła dynamika rozwoju nauki, ponad tysiąc procentowy wzrost punktów impact factor mówi sam za siebie. Natomiast ten ośrodek w tej chwili broni się już jako ośrodek naukowy w pełni tego słowa znaczeniu. Mało tego, to nie wypada powiedzieć Rektorowi Mosce, ale ja to mogę zrobić. Jestem jego pretorianinem. Pan Rektor wie, że w różnych okolicznościach, nawet tych, gdzie wymaga się spotkań hotelowych, czy ciężkich i człowiek ląduje dziobem w ziemi. My też to umiemy zrobić, bo musieliśmy to zrobić, żeby zdobyć pieniądze. I byliśmy wszędzie i te pieniądze wyciągnęliśmy.



Proszę pamiętać, że startowaliśmy z głębokiego dna 8 mln zadłużenia, a wprowadziliśmy inwestycje na poziomie 40 mln zł. Ja chcę powiedzieć do radnych w tej chwili taką rzecz, że my w sposób dynamiczny zmieniamy przestrzeń publiczną Miasta Gdańska. Mało tego. Wnieśliśmy wartości, których do tej pory niewielu ludzi, omijając może panów dyrektorów, szczególnie pana Dyrektora Paszkowskiego, który wie, że myśmy prowadzili tutaj m. in. konferencję naukową, gdzie było tak dużo krajów reprezentowanych. My żeśmy już Gdańsk rozstawili, bo to co państwo dzisiaj widzieli, widzą ludzie z całego świata i chcą tutaj przyjeżdżać.

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Apropos rozstawienia, przepraszam, że przerywam, pani Minister Kudrycka mi powiedziała, że bardziej znany ode mnie to jest tylko Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ale on jest znany zupełnie z czegoś innego. Rozstawiliśmy się w inny sposób, także nie tylko w taki.

***Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Jak to mówią, w Polsce jest takie znane przysłowie na pochyłe drzewo wszystkie kozy skaczą. Najpierw na nas skakali, bo byliśmy biedni, zaniedbani i nikt nie wierzył, że się wydobędziemy z tego. Natomiast Moska wyrobił inny obraz. Odnosił sukces, bo jak państwo widzicie 40 mln w ciągu trzech lat przy kompletnym dole to świadczy o służbach naszych, które wykonało salto mortale większe niż Blanik. My żeśmy przekonali będąc w absolutnie upiornej sytuacji finansowej, że my jesteśmy w stanie z tego ośrodka zrobić znakomity ośrodek naukowy. Nie tylko żeśmy to profesjonalnie zrobili, ale zostało to udowodnione poprzez fakty, co zauważyła w zeszłym roku Polityka. Więc my mamy po prostu rzeczywiste osiągnięcia naukowe, inwestycyjne i organizacyjne co wzbudza zawiść. Kolejna rzecz. W momencie, kiedy byliśmy tacy słabi i to muszę powiedzieć panie Rektorze, przepraszam państwa, ale ponieważ ja zajmuję się tą sferą gospodarczą, w tym samym czasie bardzo wielu biznesmenów było zainteresowanych tym, aby nie robić żadnych remontów, bo wybudowanie na nowo tego ośrodka powoduje, że on staje się atrakcyjny, ważny, nie tylko dla Gdańska, ale także dla całego państwa polskiego. Na samym skraju zaniedbania liczyło się 17 ha, które można sprzedać. Jest kilka takich sytuacji. Gdzie kilka firm było zainteresowanych tym, żebyśmy my upadli, żeby to podziatkować, sprzedać itd. I my żeśmy też musieli się z tym problemem borykać, ale sytuacja się zmieniła, bo myśmy stali się też graczem tego rynku nieruchomości i wytypowaliśmy rzeczy, które są ważne dla nas i które są mniej ważne i te mniej ważne chcemy sprzedać po to, żeby uzyskać środki na dalszy rozwój. Powiem państwu, że ustawa o obrocie nieruchomościami publicznymi mówi jednoznacznie sprzedaj, ale musisz pieniądze przeznaczyć na rozwój. Więc my teraz takie działania podjęliśmy i żeby nie przedłużać i od samego początku naszych tych tarapatów znakomicie sekundowało nam Miasto Gdańsk. Szczególnie pan Prezydent Adamowicz, który uwierzył Rektorowi Mosce, że warto w ten uniwersytet sportowy zainwestować, bo otrzymaliśmy pomoc od miasta Gdańska w postaci pożyczek. Wynegocjowaliśmy to co inni dostali, proszę pamiętać, że są podmioty, które dostały szkołę, a my dzierżawimy. My od miasta Gdańska dzierżawimy szkołę. Płacimy 200 tys. zł miesięcznie, rocznie, przepraszam. Będziemy pukać, żeby też jak inne podmioty dostać, bo teraz chcemy powiedzieć

my na to zasługujemy. My nie przychodzimy już w tej chwili jak ten Łazarz, że nic nie mamy, jesteśmy cali i biedni, teraz prosimy o coś. Nie. Żeśmy udowodnili, że dla miasta Gdańska jesteśmy niezwykle ważną placówką postrzeganą w świecie naukowym, w świecie sportu powszechnego, bo starzejąca się Europa potrzebuje w tej chwili ludzi, którzy potrafią zająć się starymi ludźmi i my takich fachowców produkujemy, dlatego o tych liczbach, o których mówił Rektor, że do nas przychodzi trzech kandydatów. Jutro będzie czterech. To jest naturalny proces i my żeśmy na północy Polski stali się najważniejszym ośrodkiem jeżeli chodzi o naukę i kształcenie ludzi, którzy będą potrzebni w nowoczesnej gospodarce Polski i Europy.

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Może pora panie Rektorze na pytania koleżanki i kolegów do państwa.

***Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Mam takie pytanie, które się od razu nasuwa. Państwo prezentujecie tą całą swoją sytuację, sukcesy, osiągnięcia, które państwo mają zwłaszcza za kadencji pana Rektora. Natomiast jakie są główne problemy. Oczywiście słyszeliśmy o hali, o budowie hali. Jakie są jeszcze inne problemy. W czym ewentualnie można doszukiwać się jeszcze jakiś źródeł pomocy. Jak może pomóc miasto i inne podmioty. Jak to wygląda z państwa strony?

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Naszym największym problemem jest realizacja programu naprawczego. Dlaczego. Dlatego, że wszystkie społeczności akademickie są społecznościami skostniałymi przyzwyczajonymi do funkcjonowania w poprzednich czasach. Natomiast chcąc zaoszczędzić środki finansowe trzeba było to wszystko restrukturyzować. Ja potraktowałem program naprawczy, mógłbym spowodować, że powstanie kreatywna księgowość i wyjdzie w tego, że my się bilansujemy na zero. Nic takiego nie zaszło. Pokazaliśmy jak rzeczywiście wygląda stan naszych finansów i zgodnie z ustawą wprowadzono nam program naprawczy. To było obowiązkowe. SGH też dostało taki program naprawczy i Uniwersytet w Radomiu. Więc my jesteśmy w połowie realizacji tego programu naprawczego. Już myślę, że największe problemy mamy z głowy, dlatego że największe były problemy mentalne. To udało się przebrnąć. Ponieważ ja miałem opór tu w środku, który zlikwidowałem, myślę, że definitywnie, bo dwóch samodzielnych pracowników przeciwstawiało się wprowadzaniu różnych rozwiązań. W tej chwili Senat całkowicie popiera te wszystkie rozwiązania i problem mamy cały czas od kiedy zostałem Rektorem z płynnością finansową. Natomiast myślę, że ten problem zostanie zniesiony w następnym roku kalendarzowym. Problem jest z halą Blanika i to zasadniczy, bo na to nie mamy środków.

***Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Panie radny to wygląda tak. My żeśmy od miasta otrzymali pomoc i od kilku znakomitych firm w mieście, m. in. od Energi, itd. Myślę, że dobre relacje mamy z podmiotami miejskimi, ale nigdy nie są one tak dobre, żeby nie mogły

być lepsze. Więc gdybyście państwo nas wspierali to jest znakomita rzecz. Druga sprawa Saur Neptun spółka miejska to jest najbardziej brutalny podmiot, który z nas zawsze wszystkie należności wyciągnie i mówi, nie, z Adamowiczem się nie dogadacie. Ale to tak na marginesie. Nie są złe te relacje. One są dobre. Natomiast żeśmy pożyczili z miasta dwa razy po milionie złotych i w tych niezwykle ciężkich czasach spłacaliśmy te pożyczki. To jest jakby jedna rzecz i bardzo by nam zależało...

**prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku**  
Ale ich nie spłaciliśmy.

**Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku**

Nie spłaciliśmy, i bardzo by nam zależało, gdyby miasto spojrzelo na dwa problemy, które są dla naszej księgowości i dla budowy hali Blanika niezwykle ważne. My wiemy, że miasto ma olbrzymie zobowiązania z uwagi na rozwój inwestycyjny, który tutaj nastąpił. To jest niezwykle imponujące. Więc też nie śmiemy prosić o to, żeby dostać jakieś kolejne środki, ale w momencie tak wielkiego pomiotu jak miasto umorzenie dwóch niepełnych milionów złotych to dla nas byłoby coś, co naprawdę moglibyśmy przeznaczyć na tą halę Blanika. Rozumiecie państwo, mamy bilans i nie mamy środków, tak jak Rektor mówił w pierwszej części, że nam brakuje 4 mln ileś do tej hali Blanika. Miasto umarza nam te środki, jeżeli to jest oczywiście możliwe, to my w tym momencie te środki, które i tak musimy spłacić możemy przeznaczyć na tą inwestycję. I to jest znakomity ruch, który pozwoliłby nam żebyśmy się przybliżyli do budowy tej hali Blanika. Druga rzecz, to czego nie pokazaliśmy to jest szkoła, którą jak państwo wiecie miasto szkoły oddaje, bo po prostu w centrum miasta te demograficzne rzeczy spowodowały, że ta szkoła są niepotrzebne. Tutaj ta szkoła też nie była potrzebna, ale jeżeli miasto było na tyle sprytne i sprawne organizacyjnie, a my na tyle słabi, że żeśmy nie dostali tej szkoły, tylko żeśmy ją wydzierżawili i gdyby ta szkoła do nas trafiła po prostu i nie musielibyśmy płacić określonych dzierżaw to byłaby to znakomita ulga.

**Radny Piotr Borawski - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG**  
Występowaliście państwo z wnioskiem?

**Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku**

Nie, nie występowaliśmy, bo uważamy, że miasto nam pomogło nieznacznie i chcemy przedyskutować z prominentnymi radnymi i władcami miasta, czy takie ruchy w ogóle są możliwe. Wiemy, że w olbrzymim budżecie miejskim powiedzmy te rzeczy, do których my aspirujemy jako niewielki Uniwersytet sportowy mogły by być w ogóle niezauważane, ale byłoby to pewną niestosownością gdybyśmy wystąpili tak ad hoc. Natomiast chcemy pokazać państwu jak wielkie rzeczy my tutaj robimy dla tej społeczności lokalnej, dla polski dla miasta. Mało tego. Możemy zacieśnić zupełnie inne relacje. Stąd m. in. obecność panów dyrektorów. My mamy w tej chwili takie możliwości jak nikt inny nie ma.

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady**

Przepraszam, głos dla radnych ewentualnie.

**Radny Piotr Dzik - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG**

Chciałem pytać, ale pan wyjaśnił przed chwilą.

*prof. nadzw. dr hab. Kazimierz Kochanowicz- Prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku*  
Mogę powiedzieć dwa słowa?

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady**

Proszę bardzo.

*prof. nadzw. dr hab. Kazimierz Kochanowicz- Prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku*

Panie Przewodniczący, panie Rektorze, szanowni państwo. Jestem Prorektorem ds. Studenckich i Sportu i dlatego wiele dzisiaj powiedzieliśmy w sprawach finansowych, o badaniach naukowych, o rozwoju naszej uczelni w środowisku tutaj polskim, gdańskim, o możliwościach rozwoju, ale chcę powiedzieć, że największą siłą naszą od lat 60-tych jest materiał ludzki. To są studenci, to byli uczniowie tego Technikum Wychowania Fizycznego, Studium Wychowania Fizycznego, Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego, dzisiaj Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. To my tworzymy potencjał ludzki, który później idzie tutaj w świat Pomorza i całej Polski tworzący zdrowy materiał, zdrowych ludzi poprzez aktywność fizyczną. To my tworzymy zręby pod rozwój sportu szkolnego, a jeśli porównamy sport szkolny to jest cała prawie edukacja aż do Mistrza Polski gdzieś, ewentualne wyjścia gdzieś na arenę międzynarodową. Dlatego chcę powiedzieć, że jeśli ubiegamy się o środki finansowe to ubiegamy się o zdrowie ludzi, zdrowie całego społeczeństwa i to jest chyba największą naszą tutaj wartością ażeby wspierać te działania pomocniczo, dydaktyczne, bo przecież wszystkim nam oto chodzi, ażeby nasi studenci wyszli naprzeciw potrzeb całego społeczeństwa, ale chcę powiedzieć, że nasi studenci pracują jako wolontariusze poprzez organizowanie różnych imprez integracyjnych, sportowych, i żeby moje życzenie osobiste panie Rektorze i panie Przewodniczący, ażeby nasi studenci zaczęli zarabiać na studia wychodząc na potrzeby nasze, ażeby nie szli do marketu, do supermarketów jako sprzedawcy, jeździli na wrotkach czy sprzedawali, bo oni tracą swoją energię. A więc zastanówmy się też wspólnie jak wykorzystać ten ogromny potencjał, który tu kipi na fizjoterapii, na sporcie, na wychowaniu fizycznym, na turystyce i rekreacji, ażeby te orliki i inne boiska były prowadzone przez specjalistów. Przecież spotykamy się przy otwarciu i potem ta działalność jest nie taka jakiej oczekiwaliśmy.

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady**

Panie profesorze pytanie zadane we właściwym momencie. Tworzymy Strategię 2030 i naszym zamierzeniem jest stworzenie miejsc pracy w Gdańsku. Czy akurat na pierwszym miejscu jest państwa produkt. Nazywam ludzi produktem, ale tak skrótem myślowym oczywiście. Nie wiem, ale od tego jest dyskusja również ze

środowiskami akademickimi. Nasza współpraca była zawsze bardzo dobra. Są na tej sali ludzie z uczelni, którzy wiedzą o tym. Nawet w najtrudniejszych momentach miasto, radni i Prezydent byli bardzo życzliwi i wice versa. Wy nas wzmacnialiście, ratowaliście, pomagaliście, gdy z bazą sportową było trudno. Zrobiliśmy wszystkie, wspólnie, różne piękne imprezy, które przeszły do historii nie tylko gdańskiego sportu. My jeszcze nie znamy budżetu, nie znamy tego na co nas stać, więc trudno składać jakiegokolwiek obietnice. Natomiast na naszą życzliwość, współpracę z Prezydentem miasta przede wszystkim możecie państwo liczyć. To jest tyle co mogę w tej chwili powiedzieć. Na pewno miejsca pracy dla studentów to jest też efekt koniunktury w Gdańsku. Nic nam nie jest bardziej drogie niż to, żeby Gdańsk żył z turystyki, a jak z turystyki to i z usług zdrowia, jak z usług zdrowia to i rehabilitacji itd. Tylko tyle mogę na dzisiaj powiedzieć. Wydaje mi się, że jesteśmy ... z dumą patrzymy na wasze osiągnięcia, bo naprawdę ja na przykład jestem zaskoczony, znając tą otoczkę jak z seriali argentyńskich tego co się tutaj działo to jestem zaskoczony niezwykle pozytywnie i dumny z waszego sukcesu jako radny, mieszkaniec Gdańska.

***Radny Krzysztof Wiecki - członek Komisji Sportu i Turystyki RMG***

Chciałbym się dowiedzieć, bo mówiliście panowie jak chodziliśmy po obiekcie, o współpracy m. in. z piłkarzami Lechii Gdańsk. Więc chciałbym się dowiedzieć jak wygląda współpraca z innymi również klubami sportowymi i czego oni od was oczekują, być może nie jesteście w stanie czegoś zaproponować, bo nie można, bo nie ma tego i chciałbym również, my jesteśmy radnymi Miasta Gdańska, pan Rektor mówił też o Sejmiku Województwa, wy jesteście uczelnią tutaj na północy jedyną tego rodzaju i jak wygląda współpraca również z innymi samorządami?

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Ja przede wszystkim wychodzę z założenia i moi współpracownicy również, że podstawa to jest współpraca z Miastem Gdańsk, bo na tym terenie jesteśmy. Mówiłem o tym przy wielu spotkaniach panu Prezydentowi Karnowskiemu, że nigdy nie wykluczam współpracy z innymi samorządowcami. Zresztą to robimy. Ja sam jeżdżę po kraju, nie ukrywam, że w obecności Kanclerza, który jest Prezesem Polskiej Federacji Nordic Walking i wdrażam Polków w różnych samorządach do podejmowania aktywności fizycznej. Sam to robię. To są prelekcje, wykłady, mój osobisty udział w różnego rodzaju imprezach, ale przede wszystkim to na czym się koncentrujemy, to są samorządy województwa pomorskiego i przede wszystkim Miasto Gdańsk, bo tutaj funkcjonujemy, tu jesteśmy. Jeżeli chodzi o kluby sportowe no to państwo wiedzą, że największym podmiotem sportowym jeżeli chodzi o stowarzyszenia kultury fizycznej czy w ogóle stowarzyszenia i spółki akcyjne jest AZS AWFIS Gdańsk i mimo tego, że klub sportowy nie zaprasza ani mnie, ani Prorektora ds. Studenckich i Sportu, bo do tego jeżeli chodzi o kształtowanie wizerunku sportowego to jeden z obowiązków profesora Kochanowicza mimo tego, że my nie jesteśmy zapraszani ani na walne zgromadzenia, ani na posiedzenia zarządu, ani na prezydium. Jesteśmy jedyną Akademią Wychowania Fizycznego w Polsce, która nie pobiera żadnej odpłatności od klubu sportowego, który się nazywa AZS AWF. W innych miejscach pobiera się chociażby odpłatności za korzystanie z energii. Natomiast my póki co tego nie robimy mimo tego, że z nami zarząd klubu absolutnie się nie liczy. Ja liczę na to, że ta sytuacja się zmieni i to mam nadzieję, że w najbliższym czasie. Niemniej

jednak mówię o tym, żeby pokazać, że wspieramy sport wszędzie tam, gdzie tylko się da. Jeżeli zgłasza się do nas stowarzyszenie, spółka akcyjna, która nie może korzystać z innych obiektów a chciałaby z naszych, bo akurat nasza hala widowiskowa spełnia wymogi na przykład gry w piłkę ręczną i uczestnictwa kibiców akurat w tym widowisku to my na to przystajemy. Oczywiście staramy się stosować tutaj preferencyjne stawki, bo na innych by się nie dało, bo sport polski jest niedofinansowany w związku z tym staramy się zawsze iść na rękę. Pokazuję tutaj akurat dwa przypadki, ale jest ich całe mnóstwo. Kanclerz ostatnio mi zwrócił uwagę na to, że bym już nie przystawał na kolejne propozycje często za przystówiowy grosz po to, żeby wspomagać sport w Polsce północnej, a szczególnie w Gdańsku. My już po prostu na to nie mamy miejsca. Ja zrobiłem taką drobną specyfikację, bardzo szybką, jeżeli chodzi o korzystanie z naszych obiektów przez klub sportowy AZS AWFIS i to jest koszt rządu 4 mln zł rocznie i teraz gdybyśmy popatrzyli na to przez pryzmat naszych problemów finansowych to to jest tyle ile by nam brakowało, chociaż za chwilę będzie nam brakowało zdecydowanie mniej aniżeli te 4 mln zł, bo program naprawczy jest dynamicznie realizowany. Kiedy przyszedł do nas audytor, który przygotowywał nas do programu naprawczego to pierwsze co mi przedstawił, ja nie wnikałem absolutnie w to co tam będzie w tym audycie, dopiero później zareagowałem, pierwsze co mi przedstawił do zrealizowania to powiedział, panie Rektorze proszę wprowadzić całkowitą odpłatność za to i całkowicie wychodźcie ze swoich problemów natychmiast. Nie będziecie mieć żadnych problemów natury finansowej. Natomiast ja to odrzuciłem całkowicie, bo moja deklaracja jest taka i deklaracja tych osób, które wiszą tutaj za moimi plecami na ścianie, absolutne wspomaganie sportu na terenie miasta Gdańska. I to staramy się robić mimo, tak jak powiedziałem, z nami niektóre struktury się nie liczą. Mamy nadzieję, że to się zmieni.

***Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Panie Rektorze parę słów jeżeli chodzi o liczbę. 4 miliony na AZS, gdybyśmy wszystkie obiekty wynajęli po prostu po stawkach, które mamy to jest taka kwota. Jeżeli chodzi o Siennicką to tam jest szkoła, z którą Adam Korol współpracuje. My utrzymujemy cały ten obiekt. Tam są nasi pracownicy, nasz obiekt, nasza amortyzacja, nasze światło. Wszystko jest na rzecz w zasadzie miasta Gdańska.

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Jest i nasza młodzież Gdańska.

***Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***

Właśnie oto chodzi. Jeżeli chodzi o inne drobne historie to w tej chwili cała tabela do wymienienia począwszy od karate, poprzez różnego rodzaju Meduzy i inne historie związane z koszykówką itd. To są rzeczy, które u nas w tej chwili realizują swoje zadania, ponieważ jak państwo wiecie mamy 14 sal gimnastycznych w tym 3, które nadają się do gier zespołowych. One są od świtu do nocy obłożone i z tego 65% działamy na rzecz środowiska całkowicie i to w zasadzie środowiska tutaj miejskiego. Są też jeszcze jakieś podmioty o szerszym zakresie, ale one generalnie płacą za pobyt tutaj. Więc globalna kwota, którą my przeznaczamy na wsparcie sportu lokalnego to jest ok. 5,5 mln zł.

**prof. nadzw. dr hab. Kazimierz Kochanowicz- Prorektor ds. Studenckich i Sportu Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku**

Jeśli można jedno słowo, że współpracujemy nie tylko tutaj lokalnie, nie tylko na Pomorzu, ale w całej Polsce poprzez współpracę z Federacjami Sportu, ze związkami sportowymi. Więc ta współpraca jest na co dzień.

**Pan Andrzej Trojanowski - Dyrektor Biura Prezydenta ds. Sportu w Urzędzie Miejskim w Gdańsku**

Ja właściwie mógłbym powiedzieć o współpracy Miasta Gdańska, właściwie mojego biura z klubem, aczkolwiek dzisiaj w sytuacji kiedy szefostwo uczelni ma mały wgląd, albo niewielki wpływ na działalność klubu to jest trochę trudna sytuacja, taki dualizm zwłaszcza, że przecież nie chodzi o działacza tego klubu tylko chodzi o prezesa. W tej chwili jest taki dualizm na uczelni, która gdyby się pozbyła tego klubu to by nie była uczelnią sportową. Proszę sobie wyobrazić te wszystkie hale, które miałyby być puste tylko wypełnione studentami. Klub AZS AWFIS, współpracujemy z klubami, w tym roku kasa klubu została zasilona w różny sposób z budżetu miasta w wysokości 1 335 tys. zł. To są olbrzymie środki trafiające do waszych nauczycieli, do waszych trenerów, ale także do waszych zawodników, a jak układacie sobie relacje z AZS-em, czy będziecie kasowali za obiekty to już oczywiście wasza sprawa, ale wiem, że profesor Huciński rozpoczął taką dyskusję i to trochę środowisko przyjęło negatywnie co się jak wiemy nie najlepiej skończyło. Tutaj potrzebny jest jakiś środek, który spowoduje, że wyważone zostaną te wszystkie proporcje, bo stosunek miasta jest znany. Wiadomo, że celem klubu jest mieć olimpijczyków i medali olimpijskich. Każda inna uczelnia, czy każdy inny klub to jest raczej klub, który jest kuźnią z powodów komercyjnych, a nie tych, które kosztują bardzo dużo. Natomiast nie ma tak chętnych sponsorów, żeby wspierać poszczególne sekcje. Rozumiem, że tutaj mówiliście panowie o tej przystani wioślarskiej AZS-u, tej słynnej przystani, która jako ciekawostkę chcę powiedzieć, że w momencie kiedy rozsypała się ta część, do której cumował Adam Korol stanęliśmy przed igrzyskami w sytuacji, w której Adam Korol nie miał gdzie trenować. Udało się, a to naprawdę wielka sztuka, żeby pana Prezesa Piotra Soykę namówić na jakikolwiek wkład finansowy w gdański sport to udało się, że Gdańska Stocznia Remontowa nie dała pieniędzy, ale chociaż wybudowała to. Tym niemniej, pan Rektor to doskonale zna, bardzo pozytywny stosunek pana Prezydenta w zakresie różnych działań ekonomiczno - priorytatywnych wokół tej przystani i do jakiegokolwiek pomocy. Natomiast inwestując w taki AZS, AZS świetnie się odplaca, bo to są medale olimpijskie. Dwóch olimpijczyków z czterech w historii to są właśnie olimpijczycy z ostatnich lat i to nie tylko, że zawodnicy AZS-u, ale pracownicy Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu. I my się tym szcycimy i tym się szcyci uczelnia, a ja też jestem zadowolony i muszę powiedzieć, że ten 1 335 tys. zł, jeszcze nie zakończył się rok, a za chwilę jest Gala Sportu i lwią część tych wszystkich nagród trafi do zawodników AZS AWFIS Gdańsk. To tyle.

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady**

Jeszcze pan radny dzielnic. Bardzo proszę.

**Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu Rady Osiedla Oliwa**

Reprezentuję władzę lokalną. Państwo mówiliście o przestrzeni publicznej. Widziałem, że w programie naprawczym sprzedajecie parę działek chyba przy Grunwaldzkiej, a chciałem zapytać się czy też sprzedajecie bibliotekę, ten pałacyk Ludolphino, bo pamiętam, że za poprzedniego Rektora takie zamiary były.

**prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku**

Tak, my jesteśmy w sytuacji bez wyjścia jeżeli chodzi o realizację programu naprawczego, dlatego że sprzedaż, tak jak powiedziałem, została zatwierdzona przez Senat, przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego jako element niezbędny wdrażania tego programu naprawczego i jego realizacji. I ja bym był bardzo zadowolony, żeby to co pan radny powiedział przed chwilą sprzedajecie, żeby to było zgodne z rzeczywistością. My tego nie sprzedajemy niestety, próbujemy sprzedać, ale rynek wygląda kiepsko w tej chwili. W związku z tym nie wiem, czy nam się uda cokolwiek sprzedać mimo tego, że jednego targu udało nam się dobić. Sprzedaliśmy tą działkę, na której jest restauracja. To już nie jest nasza własność w tej chwili. Dzięki temu też udało nam się przez wiele burz tutaj przejść. Natomiast jeżeli chodzi o Ludolphino to jest nasz problem poważny, dlatego że dokonaliśmy wyceny tego obiektu naszego i to jest określona kwota, prawdopodobnie też zawyżona 6 mln 300 tys. zł netto. Czyli chyba 2000 zł za metr potraktowano. Tam jest 3000 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Natomiast jest to nasz bardzo poważny problem, dlatego, że tam jest biblioteka, to jest podparte żerdziami, my na to nie mamy żadnych środków finansowych i nie widać takiej możliwości, żeby można było pozyskać 3 mln zł, żeby to w ogóle utrzymać w takim stanie, w jakim to jest w tej chwili. Ja już nie mówię o tym, żeby ten obiekt odnowić, żeby wszystko się trzymało, przepraszam za wyrażenie, kupy. W związku z tym szukamy takiej możliwości, żeby bibliotekę przenieść w inne miejsce, żeby móc ją przenieść to musimy pozyskać środki finansowe, opróżnić tamto miejsce. Jest to dla nas problem. A chętnych nie ma zbyt wielu i może ich w ogóle nie być z tego tytułu, że na tym rękę trzyma konserwator zabytków i ochrony przyrody.

**Pan Tomasz Strug - Przewodniczący Zarządu Rady Osiedla Oliwa**

Czyli to jest w programie naprawczym?

**prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku**

Jest to wpisane w programie naprawczym.

**Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady**

Proszę, dosłownie słówko.

**Pan Olgierd Bojke - Kanclerz Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku**

Znakomicie, że pan dyrektor poruszył sprawę AZS-u, otóż dosłownie z uwagi na to, co mówi pan przewodniczący ta uczelnia stanie się KNOW-em czyli



Krajowym Naukowym Ośrodkiem Wiodącym. To po prostu jest pewne. Natomiast wymaga też rewizji dotychczasowej współpracy z AZS-em, bo radni zapewne nie wiedzą tego, że to jest zupełnie inny podmiot, to nie jest podmiot AWFIS-u. Dziękuję.

***Radny Marek Bumblis - Wiceprzewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMG - prowadzący obrady***

Wiemy. Tym niemniej to jest taka łyżeczka dziegciu w tej atmosferze sukcesu, który w tej chwili jesteśmy ... Te relacje powinny się, to znaczy my nie chcemy nikogo pouczać. Jesteście suwerennymi podmiotami, ale to nas troszkę smuci, powiem tylko delikatnie. Panie Rektorze bardzo dziękuję za zaproszenie. Wydaje mi się, że warto było koleżanki, koledzy, że warto było przyjść dzisiaj tutaj do was zobaczyć i cieszyć się z waszych sukcesów. Jeszcze raz bardzo dziękuję i wydaje mi się, że jesteśmy skazani na współpracę i na wspólne budowanie sportu.

***prof. nadzw. dr hab. Waldemar Moska - Rektor Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku***  
Również dziękuję bardzo.

## **PUNKT - 2**

**Sprawy wniesione, wolne wnioski, korespondencja.**

Wobec braku korespondencji, wolnych wniosków i spraw wniesionych prowadzący obrady wiceprzewodniczący Komisji radny Marek Bumblis zamknął posiedzenie.

*Posiedzenie zakończono - godz. 18.05*

***Wiceprzewodniczący  
Komisji Sportu i Turystyki RMG***

***Marek Bumblis***

Protokół sporządziła:  
Joanna Świeczkowska